Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 180 Częstochowa, środa 19 września 1945 r. Rok I.

BUŁGARIA PROSI O DOPUSZCZENIE DO OBRAD W LONDYNIE

SOFIA. — Bułgarski minister spraw zagranicznych zwrócił się oficjalnie do Rady Ministrów spraw zagranicznych w Londynie z petycją w sprawie dopuszczenia delegacji bułgarskiej do obrad nad traktatami pokojowymi.

WYBORY W BUŁGARII

SOFIA (Polpress). — Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że wybory w Bułgarii odbędą się 18 listopada b. r. Odpowiedni dekret urzędowy został już podpisany przez regenta.

OŚWIADCZENIE CZESKIEGO MINISTRA KLEMENTISA

PRAGA. — Czechosłowacki minister dr. Klementis oświadczył oficjalnie na posiedzeniu Słowackiej Rady Narodowej, że rząd czechosłowacki nawiąże wkrótce stosunki z Watykanem. W toku rozmów, które odbyły się już między przedstawicielami Czechosłowacji i Watykanu omówiono wszystkie sprawy, które wyłoniły się jeszcze w tych czasach, kiedy Czechosłowacja nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską.

J. PAQUIS SKAZANY NA ŚMIERĆ

PARYŻ. — Z Paryża donoszą, że w procesie toczącym się przed Trybunałem Najwyższym przeciwko słynnemu J. Paquis, speakerowi rozgłośni w Strassburgu za czasów okupacji niemieckiej i rządów „Vichy", zapadł wyrok śmierci.

GRECJA ZAPRZECZA WIADOMOŚCIOM O ROZRUCHACH W MACEDONII

ATENY. — Rząd grecki zaprzecza twierdzeniom radiostacji w Belgradzie, jakoby na terenie greckiej Macedonii wynikły rozruchy. Rząd grecki powołuje się na twierdzenie brytyjskich oficerów-obserwatorów, którzy orzekli, że w Macedonii panuje spokój.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE W BOURNEMONTH

LONDYN (Polpress). — Trzy kandydatury zostały wystawione przy wyborach uzupełniających w Bournemonth. Najbliższy współpracownik Churchilla **Brandan Bracken z ramienia partii konserwatywnej, porucznik Wigoder jako przedstawiciel partii liberalnej i komendant lotnictwa Shackleton z ramienia Partii Pracy.** Shackleton jest synem słynnego badacza bieguonowego.

LITERATURA HITLEROWSKA ULEGNIE ZNISZCZENIU

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że marszałek Żukow wydał zarządzenie, mocą którego literatura hitlerowska i militarystyczna, znajdująca się w sowieckiej strefie okupacyjnej winna być zgłoszona władzom okupacyjnym w nieprzekraczalnym terminie do 1 października b. r.

Jednocześnie marszałek Żukow zapowiedział, że surowe kary grożą tym wszystkim, którzy bez zezwolenia odnośnych urzędów prowadzą jakąkolwiek działalność partyjną lub organizacyjną.

„Morze nie dzieli nas, lecz łączy"

Poseł Szwecji złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA. — **W dniu wczorajszym o godzinie 5-ej po południu w pałacu Belwederskim odbyła się uroczystość złożenia listów uwierzytelniających na ręce Prezydenta K. R. N. Bolesława Bieruta przez posła i ministra pełnomocnego Szwecji p. Westringa. Po złożeniu listów uwierzytelniających poseł Westring złożył w imieniu króla, rządu i narodu szwedzkiego życzenia szczęścia i pomyślnego rozwoju dla Polski. Odpowiadając na przemówienie posła Szwecji, Prezydent K. R. N. wyraził pewność, że przyjaźń polsko-szwedzka mieć będzie doniosłe znaczenie w kształtowaniu się wzajemnych stosunków obu narodów. Prezydent Bierut podkreślił, że w tym wypadku morze nie dzieli nas, ale łączy. — W dalszym ciągu swego przemówienia Prezydent Bierut stwierdził, że zarówno Rząd Polski, jak i on sam, będzie udzielał wszelkiej pomocy posłowi Szwecji w wykonywaniu jego zaszczytnej misji.**

Brazylia uznała Rząd Polski

WARSZAWA. — **Z Warszawy donoszą, iż rząd brazylijski uznał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Wymiana przedstawicieli spodziewana jest w najbliższym czasie.**

Prez. Truman o sytuacji żywnościowej

WASZYNGTON. — **Prezydent Truman złożył w dniu wczorajszym oświadczenie na temat sytuacji żywnościowej i gospodarczej w Europie i w krajach oswobodzonych.**

Na konferencji prasowej w Białym Domu stwierdził on, że Europa potrzebuje najbardziej węgla, środków przewozowych i żywności. Dotychczas Stany Zjednoczone wysyłały przeciętnie 1.400.000 ton węgla do Europy. Do tej chwili Europa otrzymała 15 milionów funtów mięsa oraz 28 tysięcy ton cukru nierafinowanego. Ameryka ma dosyć żywności, by wysyłać ją do Europy. Gorzej przedstawia się sprawa jedynie z paliwem, tłuszczami i cukrem. Mimo to jednak Stany Zjednoczone będą nadal wysyłać Europie niezbędne artykuły, ale mimo tej pomocy potrzeby Europy będą zaspokojone tylko w małej części i wiele krajów europejskich czekają duże cierpienia w okresie zimowym.

—o—

STRAJKI W AMERYKAŃSKICH FABRYKACH SAMOCHODÓW

WASZYNGTON. — Prezydent Truman, który wraca dzisiaj po krótkim pobycie wypoczynkowym w rodzinnym stanie Missouri do swej rezydencji w Białym Domu, natychmiast po przyjeździe do Waszyngtonu ma zamiar zająć się sprawą strajków w fabrykach samochodów w okręgu Detroit. Podkreślić należy, że akcją strajkową objętych jest 213.000 ludzi, szczególnie w zakładach Forda.

NIEMIECKIE ŁODZIE PODWODNE W DRODZE DO AMERYKI

WASZYNGTON (Polpress). — Dwie niemieckie łodzie podwodne U 530 i 977, które w swoim czasie poddały się władzom argentyńskim, przybyły z załogą amerykańską do Rio de Janeiro i są w drodze do Stanów Zjednoczonych.

HOPKINS POTĘPIA FASZYSTOWSKĄ HISZPANIĘ

NOWY JORK (Polpress). — Były osobisty doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych Harry Hopkins złożył oświadczenie, w którym wyraził się krytycznie o włoskiej dynastii królewskiej oraz potępił obecne rządy w Hiszpanii i Argentynie. Rząd Stanów Zjednoczonych — powiedział Hopkins — powinien walczyć o to, aby we wszystkich krajach zapanowały rządy demokratyczne.

Dzisiaj narady w sprawie jugosłowiańsko-włoskiej

LONDYN (Polpress). — W londyńskich kołach politycznych przypuszczają, że w dniu dzisiejszym odbędzie się pojedynek jugosłowiańsko-włoski w sprawie Triestu i Wenecji Julijskiej.

Jugosławię będzie reprezentował wicepremier Edward Kardel. Włoski punkt widzenia przedstawi minister spraw zagranicznych Alcide Gasperi, który w sobotę opuścił Rzym.

Agencja **„Associated Press"** donosi, że sekretarz stanu USA Byrnes wystąpił z wnioskiem **przewidującym umiędzynarodowienie portu w Trieście z tym, że większa część Istrii należeć będzie do Włoch.**

Jednym z najważniejszych zagadnień jest **sprawa kolonij włoskich.** Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nie kryją się z tym, że **popierać będą mandat Włoch nad byłymi koloniami włoskimi.**

Agencja Reutera donosi, że niektóre państwa **wystąpią z pretensjami terytorialnymi pod adresem Włoch. Grecja domaga się wysp Dodekanezu, Etiopia żąda zwrotu Erytrei i włoskiego Somali. Egipt zaś domaga się specjalnych przywilejów w Libii.**

LONDYN. — **Wydany w Londynie ubiegłej nocy komunikat w sprawie obrad ministrów spraw zagranicznych stwierdza, że narady w sprawie granicy jugosłowiańsko-włoskiej zostały przełożone z dnia wczorajszego na dzisiaj z powodu niedyspozycji kierownika delegacji jugosłowiańskiej d-ra Kardela, który przybył do Londynu dopiero wczoraj, ponieważ wcześniejszy przylot był niemożliwy z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych.**

Rząd Grecji zaprotestował w dniu wczorajszym przeciwko niezaproszeniu Grecji do obrad w sprawie jugosłowiańsko-włoskiej.

Konferencja Mac Arthura z prem. japońskim

WASZYNGTON. — Jak donoszą z Tokio, generał Douglas Mac Arthur odbył rozmowę z japońskim premierem Higashikuni, w toku której zażądał dalszych aresztowań osób odpowiedzialnych za przestępstwa wojenne. Zaznaczyć należy, że ¾ Japończyków, których uwięzienia domagał się już uprzednio gen. Mac Arthur, znajduje się w rękach władz okupacyjnych. Aresztowania te dokonane były przy współpracy rządu japońskiego.

Były głównodowodzący wojsk japońskich na Filipinach Masaharu Toma został aresztowany.

W najbliższych 6-ciu tygodniach na wyspach Japonii właściwej wylądują dalszych 13 dywizyj amerykańskich.

W Szanghaju akcja rozbrajania wojsk japońskich trwa.

Na marginesie akcji okupacyjnej w Japonii amerykański dziennik **„Baltimore Sun"** podkreśla, że metody postępowania amerykańskich władz administracyjnych znajdują poparcie zarówno prezydenta Trumana, jak i ogółu obywateli Stanów Zjednoczonych. Jeżeli światu naprawdę zależy na utrwaleniu osiągniętych rezultatów. — to władze okupacyjne muszą z całą stanowczością realizować swe cele. Jeżeli sytuacja Japonii jest obecnie ciężka, to nie wolno zapominać, że Japonia sama jest sobie winna, gdyż szukała podbojów, które zagrażały porządkowi świata. W tej chwili Japonia jest krajem zbankrutowanym, jednakże jej odbudowa gospodarcza jest potrzebna. **Przy tym pokonanie Japonii oznacza wolność Korei. Hart ducha i umiłowanie wolności Koreańczyków zyskało im szacunek całego świata, toteż w całej pełni zasłużyli sobie na wolne państwo koreańskie.**

TAJNE STOWARZYSZENIE JAPOŃSKIE NADAL CZYNNE

LONDYN (Polpress). — Korespondent dziennika „Daily Mail" donosi z Tokio, że **stowarzyszenie „Czarnego Smoka"**, które zostało rozwiązane przez władze sojusznicze, **działa nadal w ukryciu i prowadzi propagandę w kołach młodzieży.**

KONFERENCJA BYRNESA Z MOŁOTOWEM

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym w siedzibie ambasady sowieckiej w Londynie odbyła się dłuższa konferencja amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Jamesa Byrnesa z komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych ZSRR Mołotowem.

Obrady londyńskie

Od kilku dni obradują w Londynie ministrowie spraw zagranicznych 5-ciu Wielkich Mocarstw. Reprezentowane są Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Chiny i Francja. Powołanie Rady tej jest wynikiem uchwał, które zapadły w Poczdamie na konferencji „Wielkiej Trójki".

Jednakże w Londynie przebywa obecnie prócz Byrnesa, Mołotowa, Bevina, Soonga i Bidaulta liczne grono ministrów i dyplomatów, należących do wielkiej rodziny Narodów Zjednoczonych. Przybył już regent Grecji Damaskinos, premier Belgii, posłowie brytyjscy na Bliskim Wschodzie i premierzy Dominiów Brytyjskich, a w sobotę zaproszenie otrzymała również Polska, Białoruś i Ukraina. Czechosłowacja ma swoich obserwatorów w osobach premiera Firlingera i Jana Masaryka, Rosja Sowiecka przysłała ekipę, liczącą 33 osoby, a ostatnio słyszymy, że zaproszeni zostali również delegaci państw, sąsiadujących z Włochami, gdyż na pierwszym planie znajduje się opracowanie projektu traktatu pokojowego z tym państwem. Tak więc, celem zasięgnięcia ich opinii zaproszone zostały: Jugosławia, Grecja, Egipt i Abisynia.

Wszystko to razem świadczy, jak dużą wagę przywiązują Mocarstwa zwycięskie do opracowania takich traktatów, które zapewniły by światu pokój nie na marne ćwierćwiecze, ale na długie, długie lata. Podobnych się obecnie obradach spodziewamy się czegoś więcej, niż po tych, które odbywały się po roku 1918. Istnieją co prawda poważne analogie, ale teraz bogatsi jesteśmy o doświadczenia nabyte w ciągu ostatnich 25 lat.

Wówczas, po pierwszej wojnie światowej w okresie poprzedzającym podpisanie traktatu wersalskiego liczba państw sojuszniczych wynosiła 32. Jednakże główną rolę grało 5 wielkich mocarstw, które nawet oficjalnie tak były nazywane. Do liczby tej należały Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Japonia i Włochy. Ale główną rolę właściwie grały pierwsze trzy. Obecnie w Londynie obraduje także 5 ministrów i głos każdego z nich tym razem jednakowo wiele waży. Wszak Chiny dźwigały na sobie wiele lat ciężar głównego nacisku japońskiego, a głos Francji musi być poważniej brany pod uwagę, jako tego państwa, które znajdując się na kontynencie europejskim, wystawione jest bezpośrednio na agresję stale mającej tendencję do odradzania się hydry germańskiej.

Po pierwszej wojnie Clemenceau zmajoryzowany został przez Lloyd Georga, który uparcie trzymał się starej tezy polityki angielskiej — „balance of power", uważając że nie można dopuścić do hegemonii francuskiej w Europie, a przecież na domiar tego Niemcy były zawsze najlepszym klientem przemysłu angielskiego. Należało więc, — z angielskiego punktu widzenia, — uczynić wszystko, by zneutralizować wpływy francuskie odpowiednio silnymi Niemcami.

Dzisiaj znowu w pewnych drobnych, oczywiście z szerszego punktu widzenia, faktach spostrzegamy, że Anglia byłaby skłonna udzielić jednak Niemcom swojej pomocy, że państwo niemieckie w Wielkiej Brytanii znajdzie zawsze pewnego rodzaju oparcie, gdy chodzi o „wielką grę". Konkret nie Anglii niczego zarzucić nie można, ale jakże często ten przysłowiowy „szary człowiek z ulicy" mówi: „szkoda, że Anglia chociaż na krótko nie zaznała dobrodziejstw okupacji niemieckiej". W takim razie nie byłoby meczu footbalowego w Oldenburgu ani procesu w Paderborn.

Ciekawe więc będzie, jakie rozstrzygnięcie znajdzie wniosek francuski o umiędzynarodowieniu Renu i oddaniu zachodnich części Niemiec pod wspólny zarząd belgijsko-holendersko-francuski. Logika sama o takie rozwiązanie się prosi. W ten sposób źródło siły niemieckiej — Nadrenia i Zagłębie Ruhry znalazłyby się pod kierownictwem szczerze demokratycznych i prawdziwie kulturalnych narodów, które nie pozwoliłyby, by Niemcy znowu na tych terenach odbudowały kuźnię swojej broni.

Narazie Anglicy pochwalają wniosek generała de Gaulle jako taki, ale wysuwają odrazu zastrzeżenia, czy Francja, która ma tyle ze sobą do czynienia podoła jeszcze dodatkowym kłopotom. Rzecz cała w tym, że w londyńskich obradach bierze jeszcze udział Związek Radziecki, który ma wyjątkowe poczucie rzeczywistości, a poznawszy niemców szczególnie dobrze w ciągu 4-letnich zmagań na frontach i u siebie w kraju nie dopuści napewno do tego, by znowu

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Tadeusz Ostrowski

Reforma rolna a ziemie zachodnie

Dzień 6-ty września 1944 roku przejdzie do historii Narodu Polskiego jako próg wielkiego przełomu, jako data kładąca właściwy początek odrodzeniu na nowych demokratycznych podstawach zmartwychwstałej Rzeczypospolitej. 6-go września 1944 roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wydał dekret o niezwłocznym wprowadzeniu na wyzwolonych już obszarach Państwa Polskiego reformy rolnej, która dając chłopu ziemię, położy kres odwiecznej nędzy wsi polskiej i zapoczątkuje naprawę Rzeczypospolitej, kierując ją na nowe tory rozwojowe.

Od wieków gnębił chłopa polskiego głód ziemi i od wieków miliony rodzin chłopskich dusiły się na skrawkach karłowatych poletek, użyźniając swym potem szlacheckie folwarki i krociowe latyfundia magnatów. Wędrował chłop polski za chlebem „na saksy", tułał się po świecie, szukając ziemi aż na drugiej półkuli — za oceanem!

Od wieków zraszali krwią swoją pola ofiarni bojownicy chłopskiej sprawy. Walczył o ziemię dla chłopa wbity na pal Kostka Napierski, walczyli o chłopskie prawa kosynierzy Kościuszki, niejeden też ksiądz Ściegienny zginął za sprawę chłopską na carskiej katordze.

A potem, potem, po latach przyszedł wrzesień 1939 roku.

Rugował polskiego chłopa z polskiej ziemi niemiecki najeźdźca. Nieugięcie, ofiarnie walczyli z okupantem żołnierze Batalionów Chłopskich i Armii Ludowej. Obficie polewali krwią swoją tę polską ziemię, która od wieków pozostawała dla nich celem niedoścignionym. Lecz w walce nie ustawali, wierząc, że Nowa Polska, którą swym czynem zbrojnym wywalczą, nie zawiedzie ich tęsknot i marzeń.

Dziś spełniła się odwieczna tęsknota chłopa polskiego. Po 26-ciu latach Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego urzeczywistnił niespełnioną zapowiedź Rządu Lubelskiego. Wierny programowym zasadom swego manifestu, nie zwlekając, nie odkładając palącej sprawy uwłaszczenia chłopa aż do wyzwolenia całości kraju, do zakończenia działań wojennych, PKWN od razu przystępuje do przeprowadzenia reformy rolnej na wyzwolonym już obszarze Polski.

Reforma rolna, zainicjowana przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, to przełomowy krok ku uzdrowieniu wsi polskiej, a poprzez uzdrowienie wsi — ku naprawie Rzeczypospolitej.

I oto Polska zostaje wyzwolona od władzy obszarników, chłop staje się prawdziwym gospodarzem ziemi, którą od wieków potem swoim użyźniał, za której polskość krew swą w walce z najeźdźcą przelewał.

Reforma rolna, nadzielając chłopa bezrolnego i małorolnego ziemią, dała mu możność wyprostowania grzbietu, wydobycia się z nędzy, która go przywalała ciężkim kamieniem.

Oczywiście reforma rolna to tylko pierwszy krok, to pierwszy nieodzowny warunek podźwignięcia wsi polskiej z upadku. Na drogi dalszego postępu wyprowadzi wieś pomoc państwa i samopomoc gromadzka, która umożliwi wsi nabywanie i stosowanie maszyn rolniczych dla mechanizacji produkcji rolnej oraz nawozów sztucznych dla podniesienia urodzajności gruntów. Upełnorolnienie gospodarstw chłopskich umożliwi intensyfikację polskiego rolnictwa, podniesienie polskiej produkcji rolnej, pozostającej daleko w tyle za rolnictwem przodujących krajów Europy.

Uwolnienie wsi od wyzysku monopoli kartelowych, likwidacja nożyc cen produktów rolnych i towarów przemysłowych udostępni szerokim masom chłopskim wyroby przemysłowe, podniesie kulturę materialną wsi.

W nowoczesnej gospodarce losy wsi i miasta są ze sobą ściśle związane. Nędza wsi odbijała się katastrofalnie na dobrobycie miasta, stawiając nieprzebytą tamę przed rozwojem produkcji przemysłowej. Nie dziw więc, że w tych warunkach chłonność rynku wewnętrznego nie dawała odpowiednich możliwości zbytu produkcji polskiego przemysłu. Szczupła i na domiar wciąż zmniejszająca się wobec chronicznego kryzysu agrarnego, siła nabywcza wsi, powodowała kurczenie się produkcji przemysłowej.

„Utajonemu" bezrobociu na wsi, szacowanemu na 5 — 8 milionów niezatrudnionych rąk roboczych, towarzyszyło chroniczne bezrobocie w mieście. Reforma rolna, kładąc podwaliny dobrobytu wsi, otwiera nowe możliwości przed polskim przemysłem.

Zwiększony, na skutek przyłączenia do Macierzy ziem zachodnich, potencjał przemysłowy Polski otrzyma swój równoważnik w znacznym rozszerzeniu rynku wewnętrznego, dzięki podniesieniu siły nabywczej wsi polskiej.

Przed Nową Polską otwiera się zatem szeroka droga prawdziwego rozkwitu gospodarczego, zapewniającego dobrobyt najszerszym masom narodu.

Nie wprowadzono reformy rolnej na ziemiach zachodnich, nie wprowadza się jej i dzisiaj, a to dlatego, że najważniejszym obecnie zadaniem jest usunięcie z tych prastarych i odwiecznie polskich ziem żywiołu niemieckiego, elementu nam wrogiego i osadzenie na nich jak najliczniej osadników i repatriantów ze wschodu.

Reforma więc — jak już wspomnieliśmy, została na razie wstrzymana, instytucja pełnomocników dla spraw reformy chwilowo zniesiona, zadaniem zaś Urzędów Ziemskich i Państwowego Urzędu Repatriacyjnego jest obsadzanie na ziemiach zachodnich chłopa polskiego i jego rodziny.

Na razie więc majątki, wynoszące ponad 100 ha przeszły pod administrację państwową, inne zaś, mniejsze, w ręce tych, którzy tej ziemi pragną.

Dużo jest jeszcze do załatwienia spraw na ziemiach zachodnich. A więc sprawy narodowościowo - weryfikacyjne, kwestia jak najszybszego wysiedlenia niemców, osadnictwa wiejskiego i miejskiego oraz szereg innych niemniej ważnych i pilnych spraw, związanych z uruchomieniem przemysłu, handlu, z zapewnieniem bezpieczeństwa, z usprawnieniem komunikacji, transportu itp.

I dopiero wtedy, kiedy rozwiąże się te wszystkie zagadnienia, czas będzie pomyśleć o reformie rolnej. Na razie więc o reformie rolnej na zachodzie nic się nie mówi i kiedy ona wejdzie w życie — nie wiadomo.

Przyłączenie ziem zachodnich do Polski, w połączeniu z zasadniczą demokratyzacją naszego życia politycznego i gospodarczego, dokonywaną przez nas dzisiaj, stwarza olbrzymi nowy rynek zbytu dla naszego przemysłu. Dostarcza ono temu przemysłowi szeregu cennych surowców, zapewnia mu tani węgiel śląski, dając Polsce w postaci tego węgla, cynku i wyrobów ciężkiego przemysłu śląskiego towary eksportowe, za które dostaniemy surowce zagraniczne, niezbędne dla naszego młodego przemysłu, a nieosiągalne u nas w kraju.

Prowizoryczne zagospodarowanie tych ziem, osadzenie na nich pierwszych pionierów polskości, ujęcie w karby elementu niemieckiego tam pozostałego — przynajmniej do czasu, gdy się go z tego terenu całkowicie nie usunie — wszystko to są tylko wstępne kroki do rozwiązania zasadniczego, podstawowego zadania, które staje przed państwem naszym, przed narodem naszym, przed Polską na ziemiach nowo-odzyskanych. Jest to zadanie przywrócenia tym ziemiom w pełni ich dawnego polskiego, słowiańskiego charakteru wykorzenienia z nich resztek niemczyzny, związania ich kulturalnie i gospodarczo w jedną nierozerwalną całość z dawnymi ziemiami Rzeczypospolitej. Rzecz jasna, że nie jest to zadanie jednego dnia, jednego tygodnia, czy jednego miesiąca. Ale nie wolno nam także z rozwiązaniem tego zadania zwlekać przez całe lata.

Niech więc na tych ziemiach jak najprędzej osiada chłop polski, niech osiedla się w miastach polski rzemieślnik, robotnik i urzędnik. Mamy przecież do dyspozycji repatriantów z kresów wschodnich. Ich skład zawodowy, to spory odsetek inteligencji, kwalifikowanych robotników i chłopów, co czyni ich cennym elementem dla odbudowy polskości tych ziem. Mamy również w województwach centralnych szereg powiatów tak zniszczonych przez działania wojenne, że niezdolne są wyżywić wszystkich ich dotychczasowych mieszkańców. Jest to przeważnie ludność rolnicza, a więc najbardziej wartościowy element, potrzebny na ziemiach zachodnich.

Olbrzymie perspektywy otwiera przed naszym narodem powrót ziem zachodnich do Polski. Ale, aby te perspektywy stały się rzeczywistością, trzeba wytrwałej, uporczywej pracy, pracy pionierskiej.

W chwili obecnej znaczna część tych ziem jest jeszcze wyludniona. A przecież setki gospodarstw wiejskich, setki miejskich warsztatów pracy czeka tylko na to, by znaleźć się znów w przywykłych do pracy, sprawnych rękach chłopa i robotnika polskiego, by zacząć znów dawać produkcję i obfity plon.

Na zachód więc, na zachód!... Na nowe, bogate gospodarstwa i nowe warsztaty pracy.

Przed konferencją Polaków amerykańskich we wschodnich stanach

NOWY JORK (Polpress). — Polsko-amerykańskie organizacje demokratyczne zwołują na 23 b. m. konferencję organizacyjną Polaków amerykańskich we wschodnich stanach.

Na konferencji będą reprezentowane również związki zawodowe, wchodzące w skład Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych.

W piśmie, skierowanym przez Radę Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych do organizatorów konferencji, czytamy m. in.: „Kongres Przemysłowych Związków Zawodowych zdaje sobie sprawę z powagi zobowiązań, ciążących na robotnikach amerykańskich wobec bohaterskiego narodu polskiego. Wiemy również, że musimy być czujni wobec działalności sił reakcyjnych, usiłujących podminować naszą jedność przez prowokowanie i wykorzystywanie różnic zdań w sprawach Polski. Kongres popiera Polski Rząd Jedności Narodowej i wszelkie rządy, oparte na zasadach demokratycznych. Wzywamy pokrewne nam organizacje do wysyłania delegatów na Waszą konferencję i życzymy Wam powodzenia".

POLONIA AMERYKAŃSKA WOBEC SYTUACJI W KRAJU

NOWY JORK (Polpress). — Jeden z największych dzienników polskich w Ameryce „Dziennik dla Wszystkich" zamieścił artykuł Zaklikiewicza, który stwierdza, że sytuacja w kraju uległa pełnej stabilizacji. Rząd Jedności Narodowej — podkreśla Zaklikiewicz — reprezentuje naród i cieszy się jego zaufaniem. Współpraca Polski ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją niepodległości Polski. Wszystkie organizacje polskie powinny więc udzielić pełnej pomocy rządowi i narodowi polskiemu. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja organizacyj polskich w Ameryce. „Muszę się zdobyć na odwagę, aby stwierdzić, — pisze Zaklikiewicz — że większość delegatów wypowie się za poparciem Rządu Jedności Narodowej, jeżeli tylko delegaci będą mogli działać swobodnie i grupa reakcyjna nie będzie ograniczała ich praw na konferencji".

OFICEROWIE MARYNARKI HANDL. POLSKIEJ PRZECIW KNOWANIOM REAKCJI

LONDYN (Polpress). — Reakcyjne kierownictwo Związku Oficerów Marynarki Handlowej Polskiej postanowiło wezwać oficerów pracujących na polskich statkach do strajku.

Wezwanie to nie odniosło żadnego skutku. Jak donosi nam korespondent, nikt z oficerów nie przyłączył się do strajku. Wielu oficerów, którzy w lipcu po wezwaniu Kwapińskiego opuścili statki, zgłasza się obecnie z powrotem do pracy.

Zniszczenia w ZSRR wskutek najazdu niemców

MOSKWA (Polpress). — Prasa radziecka ogłosiła komunikat Nadzwyczajnej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w ZSRR. „Prawda", omawiając szkody powstałe wskutek najazdu niemieckiego, pisze: „Oprawcy hitlerowscy zadali ciężkie i głębokie rany ziemi radzieckiej. Niemcy nieśli śmierć i zniszczenie miastom i wsiom. Najeźdźca hitlerowski zniszczył 1.710 miast i przeszło 70 tysięcy wsi i osiedli, pozbawił dachu nad głową dziesiątki milionów ludzi. zniszczył 84 tysiące szkół i obrabował 88 tysięcy kołchozów. Ogólna wartość szkód wynosi 670 miliardów rubli według cen z roku 1941. Komunikat Komisji stwierdza, że niemiecki sztab główny opracował przed wojną nie tylko plany napaści na Związek Radziecki, ale również plany obrabowania całego kraju. W ślad za hordami hitlerowskimi ruszyli do Związku Radzieckiego przedstawiciele wielkich koncernów niemieckich, którzy rozpoczęli systematycznie wywozić urządzenia fabryk i kopalń oraz prowadzić rabunkową gospodarkę. Niemiecki minister rolnictwa oświadczył cynicznie, że na całej przestrzeni „wschodniej" tylko niemcy mogą być właścicielami majątków. Inne narody miały zostać niewolnikami. Z nienawiścią niszczyli hitlerowscy najeźdźcy historyczne i kulturalne zabytki Związku Radzieckiego.

Zniszczyli oni około 300 wyższych uczelni, gdzie pobierało naukę 23 tysiące studentów, 43 tysiące bibliotek, 6 tysięcy szpitali, 3 tysiące poliklinik, 973 sanatoria i 656 domów wypoczynkowych.

Ustępując pod naporem Armii Czerwonej z obszarów okupowanych, hitlerowcy zniszczyli w Zagłębiu Donieckim 1.135 kopalń, zatrudniających 337 tysięcy robotników. Kopalnie te produkowały około 100 milionów ton węgla rocznie. W Groźnym i Krasnodarze zniszczono 3 tysiące szybów naftowych o wydajności 5 milionów ton nafty rocznie. Poza tym niemcy uprowadzili 7 milionów koni, 17 milionów sztuk bydła i 27 milionów owiec i kóz.

Obecnie, po zwycięstwie nad hitleryzmem naród radziecki żąda zadośćuczynienia. — Zbrodniarze niemieccy muszą ponieść karę, a cały naród niemiecki musi wynagrodzić szkody, wyrządzone Związkowi Radzieckiemu.

Obrady londyńskie

(Dokończenie ze strony 1-ej)

zwyciężyły fikcyjne postulaty o równowadze sił.

Takie na razie uwagi nasuwają się po kilku dniach obrad.

Pierwszym jednak problemem, niezwykle skomplikowanym jest, jak już wspomnieliśmy sprawa Włoch. Odzyskują one już niemal całkowicie zaufanie sojuszników, gdyż od chwili, gdy antyfaszyści krótko załatwili się z Mussolinim i jego najbliższymi współpracownikami, państwo to po ciężkich wstrząsach wkracza jednak zdecydowanie na drogę demokracji. Nie można więc traktować ich tak surowo, jak po kapitulacji zamierzano, gdyż tendencje i dążenia wolnościowe Włoch są zupełnie szczere.

Sprawa Włoch jeszcze będzie długo w Londynie wałkowana. Poważne pretensje ma Jugosławia, Grecja ma otrzymać podobno Dodekanez. Francja tereny podalpejskie, ale największe chyba roszczenia ma Wielka Brytania, która ma apetyt na kolonie włoskie. Miejmy nadzieję, że Rada Ministrów spraw zagranicznych stanie jednak na gruncie rzeczywistości i nie zapomni, że Włochy to kraj, liczący 45 milionów mieszkańców i, że demokracji, która w tej chwili doszła tam do władzy od zarania nie należy kłaść kłód pod nogi.

Dalszymi traktatami, które mają być w Londynie przygotowane, to umowy z innymi satelitami „osi", z Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią.

P. K.

Przegląd prasy

W chwili obecnej, gdy opinia znacznej większości społeczeństwa naszego jeszcze ciągle nie jest skrystalizowana jeżeli chodzi o stosunki polsko - czeskie, gdyż sprawa Zaolzia wymaga ostatecznego wyjaśnienia i zlikwidowania, trzeba mieć jednak na uwadze fakt, że z szerszego punktu widzenia przyjaźń polsko-czeska abstrahując od momentów emocjonujących, jest konieczności dziejową.

„Trybuna Robotnicza" (Nr. 200) powtarza za czeskim tygodnikiem „Beseda" wypowiedź naszego posła w Pradze ob. inż. Stefana Wierbłowskiego na temat współpracy polsko - czechosłowackiej.

— *„Idea współpracy i słowiańskiej wzajemności dojrzała zarówno w Czechosłowacji jak i w Polsce. Co nas łączy? Dzięki sąsiedztwu i pokrewieństwu naszych narodowych tradycyj i dzięki tysiącletnim żywym stosunkom między naszymi narodami łączą nas wspólne historyczne i bohaterskie walki przeciw agresywnej niemczyźnie i teutońskiemu „Drang nach Osten". — Łączy nas wspólny los podczas niemieckiej okupacji. Łączy nas wspólne niebezpieczeństwo nowej niemieckiej agresji na terytoria słowiańskie. Łączy nas braterstwo broni i krwi, przelanej przy boku Armii Czerwonej i armii sojuszniczych przez wojsko polskie i czechosłowackie.*

Sojusz Polski i Czechosłowacji ze Związkiem Radzieckim i z tego wypływające wspólne wytyczne polityki zagranicznej obu państw, umożliwiają jeszcze ściślejszą przyjaźń obu narodów. Mamy również wspólnych sojuszników na zachodzie i na drugiej stronie oceanu. Wreszcie istnieje tu jeszcze jedna, niezmiernie ważna okoliczność — Polska i Czechosłowacja kierują się tymi samymi demokratycznymi zasadami i głębokimi reformami socjalistycznymi. Warunki dla dobrej współpracy obu naszych narodów nie były przeto nigdy tak sprzyjające jak w chwili obecnej.

Czy Polska liczy na żywe stosunki gospodarcze z Czechosłowacją?

Podczas okupacji kraje nasze zostały zniszczone. Wsie i miasta spalone, fabryki zburzone. Wojna, niby ciężki walec, przewaliła się przez Polskę i Czechosłowację a oba narody stoją przed ciężką pracą nad odbudową. W tej, dla Polski i Czechosłowacji najważniejszej pracy, możemy sobie wzajemnie pomagać. Polska jest obecnie państwem nadmorskim. Posiada porty i komunikacyjne drogi wodne i lądowe, łączące polskie morze z Czechosłowacją. Zaprzyjaźniona Czechosłowacja mogłaby z portów tych korzystać jak ze swoich własnych. Czechosłowacji dostarczać możemy wiele towarów i półfabrykatów, wyrobów przemysłowych i żywności. Dla Polski natomiast wielkie znaczenie mieć może produkcja wielkich czechosłowackich zakładów przemysłowych, dowóz maszyn, samochodów i t. p. Wyjaśnione stosunki polityczne i przyjaźń, o której już wspomniałem, wytworzą wielkie możliwości ściślej współpracy gospodarczej, która będzie pożyteczna dla obu narodów".

P. K.

Witold Zechenter

Janusz Korczak-symbol

Janusz Korczak był Żydem, ale w okresie najbardziej nawet ożywionej akcji antysemickiej w smutnych okresach naszej państwowości on — chyba jeden jedyny z wszystkich pisarzy polskich pochodzenia żydowskiego — nie był nigdy celem ataków najwięcej nawet zawziętych, ślepych i bezkrytycznych podszczuwaczy. To była naprawdę postać świetlana, której nie mogło się uczepić nic nikczemnego, a równocześnie tak zbrodniczo płytkiego, jak robienie komuś zarzutu z tego, że urodził się właśnie w domu Goldschmidów a nie jakichś na — ski.

I przyszła wojna. Najokropniejsza ze wszystkich, jakich terenem była Polska od początków swego istnienia. I nie wojna sama była tą potwornością, jak okupacja. I nie nawet przez sam fakt stracenia niepodległości, nie przez sam fakt, że Polska została okupowana przez zwycięzcę, ilę przez to właśnie, że tym zwycięzcą nie był człowiek, lecz niemiec. Byliśmy świadkami rzeczy tak potwornych, że przerastają najbardziej nawet spaczoną wyobraźnię sadystów, zboczeńców, kryminalistów. Byliśmy świadkami nie tylko mordowania zupełnie planowego milionów ludzi bez żadnej winy z ich strony, ale przede wszystkim mordowania wszystkich ideałów. Nie to jest bowiem ważne i warte, że umiera czy żyje jakiś człowiek — ale to się liczy przede wszystkim dla ogółu, że morduje się ideę, zaprzecza temu, co było od wieków kultywowaną religią człowieczeństwa. Z całym cynizmem, z całą świetnie skonstruowaną maszynerią zbrodni i okrucieństwa o najwyższym napięciu, pracowali niemcy, by zabić wszystko, co dotąd ludzkość uważała za święte, za najwyższe, za najszlachetniejsze. Wszystkie uczucia osobiste i cała godność ludzkości były wdeptywane w błoto i krew. Wszystkie pojęcia o społeczeństwie i o państwie, o wolności i sprawiedliwości, o tym, co właściwie jest racją bytu człowieka na świecie, były obalane tyrańskim, zakrwawionym młotem i nad olbrzymim grobem dobroci, sprawiedliwości, szlachetności, uczuć i idei szalała cyniczna, szydercza, ohydna zmora hitleryzmu, który głosił się zwycięskim. Na szczęście dla ludzkości — nie zwyciężył. Ale to, co zabrał w tryby swoje morderczę, nie powróci. I to, co podlego zasiał — niestety pleni się wciąż i skrytym jadem płynie w krwi jednostek słabych, do których propaganda niemiecka miała dostęp. Posiew każdej wojny jest straszny, posiew tej jest przerażający w obniżeniu się poziomu etyki całych społeczeństw.

W tej okupacji hitlerowskiej zginął także Janusz Korczak. Nie uciekał z Warszawy i gdy utworzono w niej getto, pozostał w getcie, chociaż liczni jego przyjaciele ułatwiali mu ucieczkę, ułatwiali mu zdobycie aryjskich papierów i ratowanie się. Korczak pozostał w getcie jako opiekun sierot. Długie miesiące prowadził nadal swoją akcję serca, starając się osłaniać sieroty od ciosów szalejącej bestii brunatnej. Aż raz przyszedł rozkaz opróżnienia getta z wszystkich dzieci. Nastał dzień grozy. Wyrywano dzieci matkom, wydobywano z domów, brunatne zbiry wpadły także do sierocińca. Korczak wiedział, że teraz nic już nie pomoże. Nie ocali swoich dzieci. Wiedział, że wszystkie dzieci z getta załadowywane do wagonów są wywożone do Treblinki na spalenie. Postanowił swoim sierotom ułatwić tę drogę, tę podróż w śmierć okropną. Zgłosił się dobrowolnie do władz gestapowskich. Nie chcieli go przyjąć do transportu. Miały jechać same dzieci. Prosił tak długo, aż mu pozwolono pojechać razem z gromadą sierot.

Początkowo nie było ścisłych danych o śmierci Korczaka. ale obecnie zjawili się świadkowie nawet z dawnego getta warszawskiego i mamy już do pewnego stopnia dokładny obraz jego dobrowolnej, męczeńskiej śmierci. Otóż Korczak wprost wybłagał sobie pozwolenie udania się razem z dziećmi na spalenie. Ale gdy to pozwolenie wreszcie uzyskał, postanowił zaaranżować wszystko tak, by dzieci nie wiedziały, że jadą na śmierć. Opowiedział dzieciom, że zostali wypuszczeni z getta i jadą na wieś, do lepszego życia. Dzieci, widząc jego beztroskę, humor, wesołość świetnie graną — uwierzyły. Widziano pochód sierot na dworzec pod dowództwem Korczaka — dzieci szły ze śmiechem i piosenką, śpiewały piosenki, a dyrygował Korczak, z fajeczką w ustach, roześmiany, wesoły. Tak dojechali do Treblinki, gdzie znowu nie chciano dopuścić Korczaka do trującej łaźni — ale i tam prośby jego okazały się skuteczne — poszli razem i razem zatruci, razem spaleni zostali w krematorium Treblinki. Z pewnością Korczak do ostatka grał komedię i tłumaczył dzieciom, że po kąpieli wyjdą na wieś.

Ta dobrowolna śmierć wielkiego pisarza i pedagoga urasta do miary symbolu. Całe życie tego nadzwyczajnego człowieka było zgodne z tym, co pisał. I zgodna też była śmierć. Umarł, nie chcąc rozstawać się w tragicznej chwili z swymi wychowankami, umarł, ułatwiając biednym sierotom drogę w straszną śmierć.

Janusz Korczak jest jedną z najbardziej świetlanych postaci Polski okupowanej. Niechże pozostanie wspaniałym, gorejącym jak jego ciało w krematorium symbolem poświęcenia się idei, symbolem nadludzkiego męstwa dla dobra rzeczy wyższych ponad życie i wyższych ponad śmierć. Powinien być najpoczytniejszym pisarzem, bo utwory swoje pisał sercem i poświadczał całym życiem, a przypieczętował śmiercią. Idąc śladem jego haseł dobroci, szlakiem najszczytniejszych ideałów humanitaryzmu, uczcimy pamięć jego, zbudujemy najtrwalszy pomnik w naszych sercach — a zasłużył sobie na wdzięczność i cześć narodu.

Koniec.

KRONIKA

Do b. Partyzantów Ziemi Kieleckiej

Związek b. Partyzantów Ziemi Kieleckiej Zarząd Powiatowy w Częstochowie zawiadamia, że rejestracja b. uczestników konspiracji rozpoczyna się z dniem dzisiejszym i trwać będzie do dnia 31.10. 1945 r. w tymczasowej siedzibie Zarządu Związku b. Partyzantów przy ul. Aleja Najśw. Maryi Panny Nr.. 55. I piętro w lokalu Stronnictwa Demokratycznego, codziennie w godzinach od 10 do 16, telefon 14-97.

Jednocześnie Zarząd Związku przystępuje do rejestracji rodzin po zamordowanych uczestnikach walki konspiracyjnej z najeźdźcą hitlerowskim.

Konkurs na stanowiska w Sanatorium

Wydział Wojewódzki w Kielcach ogłasza konkurs na stanowiska w Sanatorium dla dzieci w Rabsztynie: pielęgniarek. rachmistrza, nauczycieli, wychowawczyń, gospodyni, kierownika gospodarstwa rolnego (25 ha).

Pracownicy otrzymują wynagrodzenie pieniężne, względnie ordynaria, oraz wyżywienie, mieszkanie, światło, opał i opranie.

Posady dla celników

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wakują stanowiska w Urzędach Celnych na granicy i wewnątrz kraju. B. urzędnicy celni winni zgłaszać się do służby osobiście lub listownie, przedstawiając swój życiorys.

Zgłaszać się należy w Ministerstwie Skarbu, Warszawa, ul. Wileńska 2/4 w Wydziale Osobowym. pokój 118 lub bezpośrednio u Delegatów dla spraw celnych: w Warszawie — ul. Inflancka 6, w Krakowie — ul. Czysta 7, w Gliwicach — Plac Wolności 7, w Poznaniu — Izba Skarbowa, w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Sienkiewicza 11.

Wolne posady nauczycielskie w powiecie częstochowskim

W powiecie częstochowskim jest wolnych jeszcze około 100 posad nauczycielskich. Na posady te mogą zgłaszać się nie tylko osoby z pełnymi kwalifikacjami nauczycielskimi, ale także osoby, mające wykształcenie w zakresie 4-ch klas gimnazjum (mała matura), albo równorzędne. Posady te są do objęcia natychmiast. Warunki pracy dobre.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Inspektorat Szkolny w Częstochowie, ul. Roli-Żymierskiego (Śląska) 17. I piętro.

Zebranie informacyjne

Zarząd Stowarzyszenia „Komitet Rodzicielski przy II Państw. Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta w Częstochowie“ zaprasza rodziców i opiekunów uczniów na zebranie informacyjne. które odbędzie się w dniu 28 września 1945 r. o godzinie 16-ej w lokalu Gimnazjum przy ul. Jasnogórskiej 8.

Nowe blankiety wekslowe

Ministerstwo Skarbu wypuściło ostatnio nowe blankiety wekslowe. Nowe blankiety, które ukazały się już w sprzedaży drukowane są na papierze białym, z bieżącym wodnym znakiem w kształcie podwójnego romba, o rozmiarach 27,5x11 cm. dla sum wekslowych od 1.000 do 30.000 zł. Nabywać je można na razie tylko w kasach Urzędów Skarbowych po cenie nominalnej, uwidocznionej na blankiecie.

Zapisy na kurs wieczorowy

Kierownictwo Kursu przy ul. Chłopickiego 178 zawiadamia, iż lekcje rozpoczęły się. Nowych kandydatów przyjmuje się tylko do 20 września codziennie od 13-tej do 17-ej.

Z działalności Spółdzielni Wydawn.-Art. „Słowo“

(k) W najbliższym czasie pojawią się na półkach księgarni nowości wydawnicze z nakładu Spółdzielni Wyd.-Art. „Słowo“ w Częstochowie. Poza poezją, bajkami dla dzieci i beletrystyką „Spółdzielnia „Słowo“ przystąpiła do wydania „Kolejowego rozkładu jazdy“, przystosowanego dla najszerszych potrzeb ludności, uwzględniającego również komunikację lotniczą i wodną. — Wydawnictwo to w zupełności już opracowane pod względem informacyjnym. nie może się niestety jeszcze ukazać, ze względu na brak pełnego rozkładu jazdy oraz zamierzone przez kolej zmiany w ruchu pociągów.

Z życia szkolnego

Walne zebranie członków Komitetu Rodzicielskiego przy Państw. Szkole Zawodowej Żeńskiej w Częstochowie przy ul. Słowackiego 17 odbędzie się w niedzielę, dnia 7 października 1945 r. o godz. 14,30 w pierwszym terminie, a o godz. 15-ej w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych. Na porządku dziennym sprawozdanie za rok ubiegły oraz wybory do zarządu.

*

Popołudniowy kurs szycia dla dorosłych w Państw. Szkole Zawodowej Żeńskiej przy ul. Słowackiego 17 rozpoczął się w dniu 17 września 1945 r. Następna lekcja w piątek, dnia 21 września b. r. Uzupełniające zapisy trwają.

Podziękowanie

Pracownicy firmy Elektrodyn, chcąc uprzyjemnić życie rannym i chorym żołnierzom Szpitala Garnizonowego w Częstochowie przekazali szpitalowi za pośrednictwem p. Ociepy Zofii i p. Zielniewicz Joanny kwotę 4.157 złotych na zakup radia dla szpitala.

Chorzy i ranni odczuwając ofiarność społeczeństwa starającego się skrócić ich cierpienia przez uprzyjemnienie im chwil piękną muzyką i komunikatami i wiadomościami ze świata, tą drogą składają najserdeczniejsze podziękowanie.

Personel Szpitala Garnizonowego w Częstochowie składa serdeczne podziękowanie dyrektorowi Teatru p. Płońskiemu za udzielenie mu bezpłatnych wstępów na przedstawienia „Panna Maliczewska“, „Ciocia Karola“ i „Gałganek“ w ilości po 80 osób oraz na balet T. Wysockiej w ilości 10 osób.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 17 do 23 września b. r. dyżurują następujące apteki: „Śląska“ — ul. Marsz. Żymierskiego, „Staromiejska“ — St. Rynek 30, Lembke — Raków, Limanowskiego.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Dziś, we wtorek, 18 b. m., o godz. 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich głośna, niezwykle interesująca sztuka w 3-ch aktach W. Wernera w tłumaczeniu M. Szyjkowskiego p. t. „Ludzie na krze“. Główne role odtwarzają: L. Korwin, St. Łopuszańska, B. Orszańska, E. Dobrowolski, R. Cirin, M. Mieczyński. B. Orliński, E. Płoński. Z. Salaburski i W. Zwoliński. Reżyseruje A. Kwiatkowski. Dekoracje Wł. Wagnera. — Zawdzięczając doskonałej reżyserii, pięknej wystawie i wybornej grze wszystkich artystów z B. Orlińskim na czele, ciekawa ta sztuka uzyskała u nas niezwykły i długotrwały sukces.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godziny 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia I aktu.

Piękny koncert muzyki polskiej

Na zaproszenie Starostwa Powiatowego wystąpi w sobotę dnia 22 b. m. o godz. 18-ej wielki kompozytor prof. Stanisław Nawrocki, słynny również jako pianista - wirtuoz. Niesłychanie ciekawy program obejmie wyłącznie polską twórczość. Usłyszymy Chopina, Paderewskiego, Moniuszkę, Karłowicza, Niewiadomskiego, Nowowiejskiego i Nawrockiego.

Najpiękniejsze arie i pieśni wykonają artyści opery. p. Zofia Zeyland odznaczająca się kulturalną interpretacją treści i świetny śpiewak Franciszek Paccia, którego głos wzbudza stale entuzjazm wśród słuchaczy.

Przedsprzedaż biletów w Kawiarni Literackiej od godz. 12-ej do 14-ej i od 18-ej do 22-ej oraz w Bibliotece Miejskiej od godz. 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 18-ej, w dniu koncertu przy wejściu (Starostwo Powiatowe, ul. Sobieskiego 7) od godz. 16-ej.

Program kin

Kino „Wolność“ i „Polonia“ — film sowiecki p. t. „Trzewiczki“
Kino Bałtyk — „Panna Ewa“.
Początek seansów:
Wolność i Bałtyk — 15. 17, 19.
Polonia — 15.30, 17.30, 19.30,
W niedziele poranki.

Fraszki i wierszyki

Piosenka dorobkiewicza

Szumią jodły na gór szczycie,
Szumią sobie w dal!
Niejednemu bycze życie,
Choć mu wojny żal!

Żal, że wojna się skończyła —
Ach, okrutny los! —
Dawniej wciąż okazja była — —
Kantem tuczyć trzos!.. BB.

Kronika sportowa

CKS — GKS (Radomsko) 5:4 (5:1)

Mecz rozegrany był w niedzielę w Radomsku. CKS, który wystąpił bez Zalasa i Kuśmierczyka, zagrał z miejsca b. energicznie i zdobył prowadzenie 5:0 ze strzałów Wójcika 2, Hejnego 2 i Piegi. Później jednak oddał inicjatywę GKS-owi i pozwolił mu na wybitne poprawienie wyniku. — Sędziował ob. Donajski. Publiczność b. niespokojna.

Stradom — WKS Wieluń 2:2

Stradom gościł w niedzielę w Wieluniu. uzyskując po ładnej i ciekawej grze wynik remisowy. WKS Wieluń zapowiada się na groźnego przeciwnika w eliminacji o wejście szóstej drużyny do klasy A.

Stradom II — Victoria II 2:2

Rozegrany w ub. tygodniu mecz rezerw wykazał wcale dobry poziom u młodych piłkarzy.

Ciekawy wypadek tabelowy

Decyzją Zarządu OZPN mecz eliminacyjny Stradom — Raków, który, jak wiadomo, przyniósł zwycięstwo Stradomia 4:3, został unieważniony, OZPN bowiem dopatrzył się w jego przebiegu warunków anormalnych. Powtórzenie tego meczu wyznaczone zostało na godzinę 11-tą w niedzielę 23 b. m.

Wskutek decyzji OZPN-u zaistniała niezmiernie ciekawa sytuacja. By zapewnić sobie drugie miejsce w tabeli i związany z tym awans do klasy A, Raków musi mecz ze Stradomiem wygrać w stosunku co najmniej 11:0 lub 12:1, co wydaje się wątpliwym wobec równej klasy tych drużyn. Jeśliby się jednak tak stało, Raków zdobędzie drugie miejsce, CKS pozostanie na trzecim, Stradom zaś spadnie na czwarte. Jeżeli natomiast spotkanie da wynik w granicach od 4:0 do 6:0 dla Rakowa, CKS zawansuje na miejsce drugie, Stradom spadnie na trzecie, Raków pozostanie na czwartym, gdyby zaś wynik opiewał od 7:0 do 10:0 CKS zdobędzie miejsce drugie, Raków trzecie, a więc prawo walczenia w eliminacji o wejście do klasy A z Kolejowym i WKS Wieluń. Na czwarte miejsce spadłby wtedy Stradom.

W wytworzonej w ten sposób teoretycznej sytuacji charakterystycznym jest fakt, że bez względu na wynik spotkania CKS nie może być zepchnięty na miejsce czwarte, natomiast jego sąsiedzi, zarówno od góry jak i od dołu mogą, zależnie od wyniku, wędrować po szczeblach, jakie zdarzają się w piłkarstwie.

Mecz Legion — Częstochówka

W środę 19 b. m. na Stadionie Miejskim spotkają się powyższe drużyny w meczu towarzyskim o godz. 17-ej.

Spotkanie WKS Orzeł — Victoria

Decydujące spotkanie powyższych drużyn o pierwsze miejsce w tabeli grupy II i prawo do finałowych rozgrywek ze Skrą i Unią (Radomsko) o tytuł mistrza na 1945 rok odbędzie się na Stadionie Miejskim w niedzielę 23 b. m. o godz. 16-ej.

Powtórzenie rozgrywki Stradom — Raków

Unieważniona przez OZPN rozgrywka Stradom — Raków odbędzie się ponownie w niedzielę 23 b. m. na Stadionie o godz. 11.

Gałuszka musi poddać się operacji

Biegacz Gałuszka mocą orzeczenia lekarza musi się poddać operacji kolana. Wskutek tego udział jego w mistrzostwach Polski w Łodzi 29 i 30 b. m. jest niemożliwy.

Mistrzostwa tenisowe Polski

Kraków. 16. 9. (Tel. wł.). — Mistrzostwo tenisowe Polski juniorów zdobył Roszada (Kraków) bijąc w finale Fraszewskiego (Łódź) 6:8, 7:5, 7:5. Zofia Jędrzejowska dzięki zwycięstwu nad Rudowską 3:6. 6:1, 6:1 zakwalifikowała się do finału, w którym spotka się z Jadwigą Jędrzejowską. W grze pokazowej ta ostatnia pokonała wicemistrzynię Morawskiej Ostrawy. Parnovą, 6:0 6:3. Do finału gry panów zakwalifikował się Hebda zwyciężając Herbsta 6:1, 6:4, 6:1 oraz Skonecki bijąc Olejniszyna 6:0, 6:1, 6:0. W grze podwójnej finał rozegrają Hebda — Skonecki (zwycięscy pary Bełdowski — Olszowski 6:4, 6:2, 6:4) oraz Olejniszyn — Herbst, którzy pokonali parę Kurman — Pogonowski 3:6, 6:4, 3:6, 8:6, 6:2. W grze mieszanej J. Jędrzejowska — Hebda wygrali z parą Z. Jędrzejowska 7:5, 6:0 i spotkają się w finale ze zwycięską dwójką rozgrywki Rudowska, Olejniszyn — Szerańcówna

Ze sportu kieleckiego

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Kielcach oddała urządzenia sportowe, znajdujące się przy Domu Kultury w Kielcach. do dyspozycji Okręgowego Zw. Związków Sportowych w Kielcach i Związek ten całkowicie z nich korzysta. Na boisku sportowym odbywają się stale imprezy sportowe, urządzane staraniem organizacyj sportowych

Po sześciu latach milczenia...

Pierwsze przedstawienie polskie na Zaolziu

(Korespondencja własna ze Stonawy)

Trudne chwile przeżywa ludność polska na Zaolziu. Życie organizacyjne: społeczne, gospodarcze, oświatowe powiązała czeska „demokracja“ i tylko niezmordowanej wytrwałości i energii działaczy zawdzięczać należy, że mimo zdecydowanej akcji szowinistów czeskich życie to nie zamiera, nie zastyga w bezsile, lecz łamie się i przeciska poprzez tamy zakazów, nakazów, zaostrzeń cenzur, zastraszeń i daje znać o sobie.

Efektem takiego właśnie uporu i woli czynu było zorganizowanie w Stonawie przez miejscowy Związek byłych więźniów ideowo-politycznych przedstawienia amatorskiego. Na scenie miejscowego „Domu Robotniczego“ wystawiono sztukę „Rok 1848 — Wiosna ludu“. Autorem sztuki jest Ślązak-cieszyniak Berger, tłem zaś jego dzieła walka z pańszczyzną na Śląsku Cieszyńskim, w pamiętnym roku 1848, kiedy to lud śląski idąc śladem Zachodu podniósł bunt przeciw baronom i hrabiom, domagając się swobód i wolności.

Bohaterem sztuki jest młody doktór medycyny Paweł Oszelda, syn chłopa z Nieborów (dziś Zaolzie), który przejąwszy się hasłami rewolucyjnymi Zachodu wraca po ukończeniu studiów w Wiedniu do rodzinnych stron, by tu podnieść bunt wśród górali przeciw miejscowemu baronowi.

Lud cieszyński jest spokojny. Nie umie rewoltować. Nie chce rozlewu krwi. Bunt posiany w sercach jego przybiera charakter zaledwie protestu, który baron w Końskiej gasi zniesieniem pańszczyzny i udzieleniem zezwolenia miejscowym chłopom na polowanie na własnych gruntach.

Rewolucja w Końskiej skończyła się bezkrwawo. Jedynie młody doktór z Nieborów nie uniknął zemsty barona. Swoje umiłowanie ludu i jego swobód okupił wieloletnią niewolą w kazamatach Szpilbergu.

Sztuka Bergera oparta na motywach zaczerpniętych z historii wojującego o swe prawa ludu Śląska Cieszyńskiego, grana nie przez zawodowych aktorów, ale przez młodzież wiejską niewyrobioną w artystycznym rzemiośle, spełniła całkowicie swe zadanie. Wzięta z ludu, oddana przez lud i dla ludu przeznaczona, stanowi symbol zdrowej, demokratycznej zasady. Rzadko spotkasz taki zapał takie rozentuzjazmowanie się widowni jak to miało miejsce w Stonawie. Lawina radości i wesołości, to znów smutku i przygnębienia przelewała się przez salę, uczucia owładały ludźmi, wciskały się w serca, wyciekały w łzach szczerego żalu, to znów przemieniały się w ogień buntu, zapalając oblicza rzetelnością oburzenia.

Iskra rzucona w tłum serc ze sceny stonawskiej, iskra skrzesana polskim słowem, stała się wyrazem zdecydowanej woli ludu stać twardo w umiłowaniu narodowej tradycji i obyczaju. Zmieniły się warunki bytowania od roku 1848. Blisko sto lat, jakie od tego czasu upłynęło, dało nowe tło życiu chłopa polskiego na Zaolziu. Przemysł zmienił jego oblicze socjalne. Lecz umiłowanie wolności osobistej tkwi głęboko na dnie serc — pozostało wierne wiekowej tradycji.

Wiadomości z kraju

(—) Ogólnopolska akcja pomocy dzieciom Warszawy. Społeczeństwo polskie postanowiło przyjść z pomocą kilku tysiącom dzieci-sierot po obrońcach i bohaterach Warszawy, które żyją w gruzach stolicy w niezmiernie ciężkich warunkach. Zagrożone gruźlicą i wyczerpane fizycznie muszą znaleźć niezbędne do ratowania zdrowia i sprzyjające normalnej nauce warunki, w województwach, które mniej ucierpiały wskutek działań wojennych. W okresie okupacji Warszawa całym sercem przygarnęła dzieci z Zamojszczyzny — dziś Polska musi ratować dzieci Warszawy.

Między innymi ponad 1.000 dzieci warszawskich w wieku od 7 — 14 lat znajdzie pomieszczenie na przeciąg jednego roku na terenie woj. łódzkiego na wsi, w miastach i miasteczkach.

Związek Samopomocy Chłopskiej wydał już specjalny okólnik do swych członków, by wzięli czynny udział w tej akcji, a w Łodzi odbyło się zebranie organizacyj społecznych i gospodarczych oraz partyj politycznych, w celu przyjścia z pomocą dzieciom warszawskim. Utworzono sekcje: organizacyjną, opiekuńczą i propagandową, które weszły w skład Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej i przystąpiły do czynnej pracy. (Polpress).

(—) Najlepsza stacja traktorów rolniczych w Polsce. Powiatowa Stacja Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Gnieźnie została uznana komisyjnym orzeczeniem Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Centrali P. P. T. i M. R. za najlepiej zorganizowaną stację w Polsce. Mimo trudnych warunków pracy oraz braku części zamiennych, stacja uruchomiła 75% traktorów. W okresie akcji żniwnej i siewnej stacja traktorów spełniła swoje zadanie prawie w 100%. (Polpress)

Raj dla osadników rolnych

Zawidów (ZAP). — Jak nam donosi korespondent własny z Zawidowa na terenie powiatu lubańskiego (Laubau) na Dolnym Śląsku istnieją doskonałe warunki dla osadników wiejskich. Akcja osadnicza jest tu prowadzona przez władze miejscowe planowo, przy czym wszystkie obiekty są zabezpieczone. Osadnik, który przyjeżdża na teren powiatu lubańskiego, otrzymuje po wysiedlonych niemcach mały domek, wzgl. 3 — 4 pokoje umeblowane z pościelą.

Tak samo, jak na terenie wsi, również na terenie miejscowych miast osadnik znajduje podobne warunki. Żywność jest przydzielana ludności na kartki w dostatecznej ilości, przy czym ludność polska otrzymuje kartki dodatkowe, na które dostaje: mięso, wędliny, mleko pełnotłuste, masło.

Powiat lubański znajduje się na podgórzu sudeckim, w pobliżu granicy czeskiej. Przepiękne okolice, czyste górskie powietrze. Światło elektryczne w każdej wiosce i miasteczku. Władze miejscowe nie dopuściły na te tereny zupełnie szabrowników, wobec czego mieszkania są niezniszczone i prawię w całości zachowane w najlepszym stanie na przyjęcie nowych gospodarzy.

Żniwa zakończono pomyślnie przy pomocy miejscowych nie wysiedlonych jeszcze niemców, obecnie zaś odbywa się młócka. Zarówno w powiecie lubańskim, jak i w powiatach sąsiednich bydło znajduje się w wielkiej ilości.

Mimo doskonałych warunków, ludności polskiej na tych terenach jest jeszcze bardzo mało. Tłumaczy się to tym, że komunikacja kolejowa do Lignicy jest słaba, z Lignicy zaś jest w ogóle brak linii kolejowej. Jednakże obecnie, dzięki osobistemu dopilnowaniu tej sprawy przez wojewodę Piaskowskiego, została zorganizowana doskonała komunikacja samochodowa.

Władze polskie i dotychczas osiadła tam ludność polska wzywają wszystkich chętnych, którzy chcą szczerze osiedlić się na ziemiach odzyskanych i nie obawiają się pracy, do masowego przybywania na teren powiatu lubańskiego, gdzie znajdą doskonałe warunki i serdeczne przyjecie.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr O- 5259/1/45.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 14 września 1945 r. o rejestracji pracowników wychowawczych i społecznych.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 lipca br. Nr 3069/N/45 w dniach od 17 do 27 września br. Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego będzie przyjmował w swych biurach przy ul. Aleja Wolności 20, w godzinach od 9-ej do 12-ej zgłoszenia niezatrudnionych w swoim zawodzie pracowników wychowawczych i społecznych, obeznanych z pracą wychowawczo-społeczną nad dziećmi i młodzieżą.

Częstochowa, dnia 14 września 1945 r.

Prezydent Miasta (-) Dr T. J. WOLAŃSKI.

Nr O- 5260/1/45.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 14 września 1945 r. w sprawie rejestracji dzieci i młodzieży opuszczonej.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20 sierpnia 1945 r. Nr Op. O. D-1/12/45 podaję do publicznej wiadomości, że Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego przeprowadza szczegółową rejestrację dzieci i młodzieży opuszczonej, przebywających stale lub czasowo w rodzinach obcych, które nie są zarejestrowane jako rodziny zastępcze.

Rejestracja obejmuje dzieci do lat 15 i młodzież od lat 16 do 18-tu włącznie, o ile nie jest ona całkowicie samodzielna pod względem materialnym.

Rejestracja odbywać się będzie w okresie od dnia 17 września br. do dnia 27 września br. w biurach Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego przy ul. Al. Wolności 20 w godzinach od 9 do 12.

Częstochowa, dnia 14 września 1945 r.

Prezydent Miasta (-) Dr T. J. WOLAŃSKI.

O/5295 1/45.

Zawiadomienie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 18.9.45 r. sklepy SSS „Jedność“ wydają na karty żywnościowe Kat. I i I R z nadrukiem sierpień — 30 gramów drożdży na kupon Nr 16.

Częstochowa, dnia 15 września 1945 r.

Naczelnik Wydz. Apr. i Handlu (-) I. Kuśmierski.

Redaktor naczelny: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. W. Nowicki.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.